10 gr. 10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: **WARSZAWA**, Krak. Przedmieście 9. — **NOWY SĄCZ**, Jagiellońska 29. — **SOSNOWIEC**, ul. Piłsudskiego 8. — **ZAKOPANE**, Krupówki.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. Nr. 21.
Kraków, wtorek 21 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Zadośćuczynienie za bestjalskie mordy.

Banda Nowickiego przed sądem doraźnym.

Oto fatalne owoce, jakie wydała akcja kierowana z Londynu. Angielski „Secret Service" umaczała tu swoje palce.

Dnia 3 września został w Poznaniu zamordowany w bestjalski sposób 32-letni Niemiec Gerhard Grieger oraz jego rówieśnik Paul John. Mordu dokonał polski motłoch, doprowadzony do szału przez angielską politykę podżegawczą. Przed sądem poznańskim stanęło obecnie 14 osób, posądzonych o to, że brali udział w napadzie.

Podobnych wypadków morderstw i znęcania się nad Niemcami było bez liku. Wypadki te były o wiele straszniejsze, niż opisuje się to w sprawozdaniach, niż można sobie wyobrazić w najbardziej wybujałej fantazji. W międzyczasie odkopano tysiące zwłok zamordowanych, które były tu i ówdzie zakopane. Specjalna komisja lekarzy zajmuje się ustaleniem powodów śmierci tych ofiar angielskiej polityki podżegawczej. Ilu z tych zwłok nie zdołano jeszcze zidentyfikować? W samym Poznaniu, w jednej sali medycyny sądowej tamtejszego uniwersytetu leżą setki resztek ubrań zamordowanych, których właściciele są nieznani.

Potworne zajścia.

Podczas rozprawy toczącej się obecnie przed poznańskim sądem specjalnym odzwierciedla się tylko mały skrawek wstrząsających zajść, jakie miały miejsce podczas tych okropnych dni w Poznaniu. Angielskie podżegiwania i chełpliwość byłego polskiego „rządu" podburzały najniższe instynkty motłochu. Uzbrojone bandy chodziły pod ochroną policji przez ulice Poznania i urządzały nagonki na Niemców. Wystarczyło by kobieta — jak to się zresztą zdarzało, wieszała bieliznę, by zamordować ją i jej rodzinę, gdyż rzekomo dawała znaki niemieckim lotnikom.

40-letni Stefan Nowicki był jednym z głównych prowodyrów tego postępowania. Udawał t. zw. komendanta bloku OPL. — W Niemczech nazywa się go skromnie dozorca domowy dla obrony lotniczej. Jako tak ważny funkcjonarjusz czuł się na siłach zwłaszcza, że popierany był przez policję, i otrzymał od niej polecenie „wyszukania szpiegów niemieckich".

Przy dźwiękach hymnu angielskiego.

Jeden z świadków, Niemiec, sędzia okręgowy w stanie spoczynku Klabun, który tylko z trudem zdołał uratować swoje życie, ale zato został ciężko poturbowany, przedstawił sądowi w wzruszający sposób wstrząsające wydarzenia z niedzieli 3 września: Zaraz popołudniu ogłoszono przez megafony, że Francja i Anglja wypowiedziały Niemcom wojnę. Krzykliwy patrjotyzm nie miał już granic. Na wszystkich ulicach grano angielski hymn i wznoszono jeden okrzyk za drugim na cześć „wielkich angielskich przyjaciół i sprzymierzeńców".

Stefan Nowicki, który mieszkał ze sędzią Klabunem w jednym domu, postawił na oknie głośnik i nakręcił na całą siłę „God save the King". Przedtem jeszcze wygłosił przemowę i uczcił „szlachetnych towarzyszy broni" oraz wzywał do zgładzania „wszystkich niemieckich świń"! „Niedługo potem" — powiada dalej świadek — Grieger, który był dozorcą i często mnie odwiedzał, zapukał do moich drzwi i powiedział: „Mam złe przeczucie, czuję się ciągle śledzonym najchętniej uciekałbym uciec. Świadek poradził wtedy Griegerowi, by zatrzymał się, gdyż niedługo nadejdą Niemcy — a ucieczka nie miałaby szans powodzenia. Dopiero przed południem zastrzelono sześciu członków Narodu Niemieckiego, którzy próbowali przez ucieczkę uchronić się.

Także niemiecki monter John przyszedł popołudniu na chwileczkę do świadka. Jego ostatnie słowa, gdy się żegnał ze sędzią były: „Jestem tak strasznie zmęczony, idę teraz do łóżka i prześpię się bardzo długo!"

Podły podstęp.

W międzyczasie już się ściemniło. Zapukano do drzwi dozorcy Griegera. Przed drzwiami stał Nowicki i zażądał w ostrym tonie, by odrazu skontrolować gaz, gdyż się tam ktoś krząta. Grieger wszedł na dach, poświecił sobie latarką, jednak niczego nie mógł znaleźć. Nic nie podejrzewając zeszedł znowu nadół i stanął nagle przed wzburzonym tłumem, który pod kierownictwem Nowickiego krzyczał: „To jest ta niemiecka świnia, który właśnie na dachu dawał sygnały niemieckim lotnikom! Jazda z nim pod ścianę! Krwiożerczy tłum wyjąc odprowadził nieszczęsnego Griegera do pobliskiego niemieckiego gimnazjum im. Schillera. Tam otrzymał on pierwsze ciosy. Dwa wystrzały oddane z tyłu trafiły go, ale nie uśmierciły odrazu. Następnie spadł na niego potok razów i kopnięć, aż prawio nieżywego pozostawili na ziemi. 19-letni Kazimierz Kapczyński obok Nowickiego najbardziej bestjalski prowodyr podczas tego masakrowania i 21-letni Pawłowski wykopali na drugiej stronie ulicy grób, gdzie chcieli zakopać Griegera żywcem. Pawłowski chwycił Griegera i zawlókł go za włosy przez bruk uliczny do dołu. Co się potem stało, nie jest żadnym wymysłem fantazji, ale rzeczywistym faktem, stwierdzonym przez śledztwo medycyny sądowej — i przez przyznanie się oskarżonego Pawłowskiego.

Zabity łopatą.

Zanim Pawłowski pogrzebał zabitego Griegera, przeszukał jeszcze jego kieszenie, aby sobie przywłaszczyć ewentualne rzeczy wartościowe. Grieger, który jeszcze żył, poruszył się. — A co się teraz stało? Pawłowski chwycił za łopatę i tak długo uderzał nią w umierającego, aż ten nie dawał już żadnego znaku życia.

W jaki sposób ten młody człowiek, który przed sądem zrobił wrażenie niezwykle dobre, i który płacząc oświadczył: „Popełniłem czyn barbarzyński i żałuję go", doszedł do tego bestjalstwa? **Za mordercą Pawłowskim stała angielska klika i współwinni, wieczni podżegiwacze sprawiedliwego pokoju. Ich pleśni nienawiści zatruły tego człowieka, uczyniły go mordercą i złoczyńcą okradającym trupy.**

Na ulicach długo jeszcze rozbrzmiewał hymn angielski przy wtórze motłochu.

Dwukrotnie pogrzebany.

„Chcę dobrze wyspać się", powiedział Paul John, gdy pożegnał się z Klabunem. Leżał i spał. Zmęczony po ciężkiej pracy, nie wiedział o niczem, co na dworze się działo. Podczas snu usłyszał nagle głośny hałas. Tłum dobijał się do jego drzwi. — „Otwierać świnio niemiecka!" i kaci już wtargnęli do jego sypialni. Nowicki i Kapczyński, ściągnęli go z óżka, wlokąc go tą samą drogą aż do muru gimnazjum niemieckiego, dokąd niedawno musiał się udać Grieger.

John, tak samo jak Grieger, padł ofiarą rozbestwionego tłumu. Na miejscu zbrodni został pogrzebany razem z Griegerem. W nocy wygrzebano w tajemnicy oba trupy. Złoczyńcy w obliczu wątpliwych wiadomości o zwycięstwie, obawiali się wykrycia zbrodni. Zagrzebali więc swoje ofiary z innymi zamordowanymi Niemcami na cmentarzu św. Mateusza. Tu odnaleziono trupy. Na podstawie pokaleczeń, powstało podejrzenie, że Grieger i John padli ofiarą tych samych złoczyńców.

Sadystyczne postępowanie Nowickiego zostało wykryte przez oświadczenie 27-letniej Gerdy Clemens. Także i ona podobnie jak i radca sądowy Klaur, została w niedzielę przez Nowickiego i jego wspólników zaaresztowana i wyciągnięta wprost z łóżka. Nowicki odpowiedział głośnym szyderczym śmiechem i słowami: — „Tam gdzie ty się dostaniesz, niemiecka świnio, nie potrzeba żadnej sukni". „Już stałam przy tym samym murze, gdzie Grieger i John zostali zamordowani" — tak opowiada świadek — „i tylko cudem uszłam z życiem w ostatniej minucie".

Wstrząsające wyniki badania.

Dr. Hallermann, docent medycyny sądowej na uniwersytecie berlińskim, wypowiedział się na podstawie zdjęć jako rzeczoznawca o przyczynie zgonu i rodzaju ran zamordowanych Niemców Griegera i Johna. Obok poważnych ran na skroniach i w tyle głowy, stwierdzono u Griegera tak ciężką ranę kłutą lewego oka, że nawet mózg został uszkodzony. Także zdołano stwierdzić złamania górnej szczęki i zranienie nozdrzy. Poza tem zanotowano obecność kuli w ciele i strzał w plecy.

Krtań zamordowanego Johna została przekłuta ostrem narzędziem, i to z taką gwałtownością, że nawet ucierpiał kręgosłup. Ciosy, jakie ten nieszczęśliwy otrzymał, musiały być — według orzeczenia — straszniejsze od tych, jakie stwierdzono u zabitego Griegera. Górna warga była rozciętą aż do nasady nosa, a górna szczęka była całkowicie rozbita. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawcy wyłamali swej ofierze także złoty mostek. Prawe ucho było dosłownie oderwane. Prócz tego wykryto na zwłokach ranę od kuli rewolwerowej na lewej kości ciemieniowej. Wobec złamania licznych żeber, musiano dalej wyciągnąć wniosek, że deptano po Johnie, leżącym już na ziemi.

Główni sprawcy zbiegli.

Na ławie oskarżonych zasiada dwunastu mężczyzn i dwie kobiety, wśród nich żona głównego przywódcy Nowickiego. Jemu samemu udało się 9. września wspólnie z Kazimierzem Kapczyńskim uciec, zanim jeszcze wkroczyli Niemcy, którzy obsadzili Poznań dnia 11. września. **Gdy lotnicy niemieccy pojawili się już nad Poznaniem, w ludność ciągle jeszcze wmawiano, że są to Anglicy, przednia straż olbrzymich eskadr, które położą Niemcy w gruzach i utorują „zwycięskiej" polskiej armji drogę do Berlina.** Nowicki mający przecież stosunki z urzędowemi placówkami polskiemi, które były nieco lepiej poinformowane, nie wierzył jednak temu kłamstwu. Z tego powodu porzucił swoją rodzinę i uciekł ze swymi wspólnikami.

Pozostali ci, którzy byli podejrzani o to, że owego wieczora 3 września uczestniczyli w zamordowaniu Griegera i Johna.

Przedewszystkiem pozostał oskarżony Pawłowski, który w zupełności przyznał się do tego, że znęcał się nad Griegerem i że zamordował go łopatą. Pawłowskiego skazano za morderstwo na śmierć. 7-miu dalszych oskarżonych, wśród nich uczniów i czeladników w wieku od 17—19 lat, obałamuconych młodocianych wspólników, skazano na kary więzienia do 4 lat. Sześciu oskarżonych, którym nie można było zaprzeczyć, że przebywali na miejscu strasznego czynu tylko jako widzowie, uwolniono z braku dowodów.

„Simon Bolivar" wjechał na miny brytyjskie.

Ponad sto osób padło ofiarą brytyjskiej lekkomyślności. — Opodal zatonęły dwa mniejsze statki.

Amsterdam, 21 listopada. — Holenderski parowiec pasażerski „Simon Bolivar" wjechał na minę angielską i zatonął. Około stu osób załogi straciło życie. Dwa inne statki wjechały w tem samem miejscu na minę.

Prasa amsterdamska przynosi dalsze szczegóły tej katastrofy. Wynika z nich bezpodstawność twierdzenia admiralicji brytyjskiej, jakoby nic nie wiedziano o istnieniu tych min.

Przepełniony okręt — jak donosi „Telegraaf" — wyjechał z Ymuiden do Downs gdzie rzekomo ma być jedyna baza niepodminowana. **W pobliżu statku ogniowego „Sunk", przy niesprzyjającej pogodzie „Simon Bolivar" najechał na minę angielską. W podobnych warunkach zatonęły dwa inne statki. „United Press" podaje, że holenderski statek, ratując te dwa okręty, najechał na minę.**

Miejsca zatonięcia wspomnianych trzech okrętów leżą w odległości ćwierć mili.

„Telegraaf" donosi, że na pokładzie „Simon Bolivara" było 265 pasażerów oraz 135 członków załogi. Według ostatnich wiadomości uratowano 310 osób. Należy jednak liczyć się z zaginięciem 100 osób, które znajdowały się na pokładzie okrętu „Simon Bolivar".

Dwa neutralne statki padły ofiarą angielskiej wojny morskiej.

Włoski i szwedzki parowiec wjechały na miny. Wielka liczba ofiar w ludziach

Amsterdam, 21 listopada. **Według doniesień „Press Association", w niedzielę rano najechał włoski parowiec „Grazia" w odległości 7 mil od angielskiego wybrzeża na minę i w kilka minut potem utonął.**

Pięciu członków załogi zginęło wskutek eksplozji. Dwa okręty, które podążyły na pomoc ofiarom, uratowały zaledwie 29 ludzi. Uratowani mieli być wysadzeni na ląd, wyrazili jednak życzenie pozostawienia ich na okręcie. Piętnastu członków załogi i zwłoki jednego marynarza w ciągu dnia wysadzono w jednym z portów południowego wybrzeża Anglji. Okręt ratunkowy i samolot czyniły dalej poszukiwania na miejscu wypadku. Znaleziono jednak tylko resztki włoskiego okrętu.

W niedzielę przywieziono ponadto na wybrzeże 22 członków załogi angielskiego parowca „Blackill", który w tych samych warunkach, jak „Simon Bolivar" najechał na minę.

„Press Association" donosi dalej, że 13 żyjących członków załogi szwedzkiej parowca „Borjesson" w nocy z niedzieli na poniedziałek przywieziono do portu nad wschodniem wybrzeżem angielskiem. — Ośmiu członków załogi tego okrętu poniosło śmierć wskutek eksplozji, w czasie, gdy okręt najechał na minę w przybrzeżnych wodach.

Plaga angielskich min pływających.

Bruksela, 21 listopada. Panujący w ciągu 48 godzin nad wybrzeżem belgijskiem huragan, rozrzucił wiele min angielskich. I tak u wybrzeża obok Blankemberger pływały dwie miny, w la Penne i Middelkerke po jednej, zaś u brzegu koło Wandelaar większa ich ilość.

Również w innych okolicach wybrzeża Belgji zaobserwowano miny, które następnie zniszczyły władze wojskowe. Przybyły w niedzielę do Ostendy statek rybacki, widział miny obok wjazdu do portu. Z tego powodu wjazd do portu zamknięto.

Straszne stosunki w angielskich więzieniach.

Nieludzkie traktowanie zmusza do rewolt. — Bezpodstawnie aresztowanego angielskiego faszystę dręczono okrutnie przez 8 tygodni.

Amsterdam, 21 listopada. **W ciągu ostatnich 14 dni doszło w licznych więzieniach angielskich do poważnych incydentów i rewolt, których powodem było nieludzkie traktowanie więźniów. „News Chronicle“ i inne gazety angielskie musiały wielokrotnie donosić o buntach w więzieniach, które wybuchły w różnych częścach Anglji.**

Wszystko wskazuje na to, że zwłaszcza więźniów w więzieniu w Bristolu straszliwie dręczono, ponieważ w ciągu dwóch tygodni tam właśnie wzburzenie dwukrotnie znalazło ujście w gwałtownych rewoltach, które — jak „Daily Express“ doniósł w niedzielę — musiano stłumić przy użyciu broni.

Podobne męczarnie, które znamy ze sprawozdań, a kolidujące z prawem narodów, jak n. p. wrzucenie do więzienia członków konsulatu niemieckiego w Glasgowie, musieli znieść także liczni członkowie brytyjskiej Partji Faszystowskiej, których wrzucono do więzienia w chwili wybuchu, a nawet przed wybuchem wojny. „Yorkshire Post“ wymienia 5 takich wypadków i donosi, że trzech zwolenników Mosleya jeszcze dzisiaj przebywa w więzieniu. Ten sam dziennik zamieszcza sprawozdanie pewnego po 8-miu tygodniach wypuszczonego z aresztu faszysty brytyjskiego, które stanowi przykład nieludzkiego traktowania i strasznych stosunków w więzieniach brytyjskich.

Według sprawozdania w „Yorkshire Post“, właśni rodacy aresztowali tego brytyjskiego faszystę już na 2 dni przed (!) wybuchem wojny. Faszyście nie pozostawiono nawet czasu na pożegnanie się z żoną. W ciągu całego 8-mio tygodniowego aresztu trzymano go w pełnej robactwa celi, do której nie dochodził ani jeden promień światła dziennego. Dwukrotnie zamknięto go na 5 godzin w lochu, który był tak wielki, że można było w nim jedynie stać. Dopiero po trzech tygodniach i po szeregu protestów, wręczono mu akt oskarżenia, w którym zakomunikowano, że władze brytyjskie poleciły aresztować go, ponieważ z góry przypuszczały, że on rozwijałby działalność wrogą państwu. Faszysta odrzucił jednak to oskarżenie, które najwidoczniej wygotowano przeciw niemu dlatego, ponieważ w 1934 r. przebywał 11 miesięcy w Niemczech. Gdy w końcu wypuszczono go, nie podano żadnych dalszych powodów jego aresztowania, jak również powodów jego zwolnienia.

Wzorowa organizacja zaopatrzenia w żywność.

Peruwiańscy profesorowie o kwestji wyżywienia Rzeszy.

Rio de Janeiro, 21 listopada. Z podróży po Niemczech, przybyli tu na pokładzie belgijskiego parowca „Pirjapolis“ peruwiańscy profesorowie Arneaz i Cacares.

Przedstawicielom prasy brazylijskiej oświadczyli oni, że dwumiesięczny pobyt w Niemczech wywarł na nich potężne wrażenie. Ich podróż, poświęcona poznaniu szkolnictwa Rzeszy, zaprowadziła ich również do Berlina. Pod żadnym względem Berlin nie czyni wrażenia stolicy państwa, które prowadzi wojnę. Życie Berlina toczy się zupełnie normalnie. Teatry i kina cieszą się niezwykle silną frekwencją. Nie odezwały się podczas ich pobytu ani razu syreny alarmowe.

O stanie wyżywienia Rzeszy wyrazili się obaj profesorowie bardzo przychylnie. — Szczególnie dodatnio wpłynął na nich objaw, że rozdział żywności jest równomierny. Nie czyni się żadnych różnic między ludnością zamożną i biedniejszą. Podczas wojny doszły władze niem. do takiej sprawności, że każde z państw powinno je naśladować. Posiłki w Niemczech są nadzwyczaj pożywne. Nauka bowiem dowiodła, że właściwe odżywienie organizmu nie polega na przeładowaniu żołądka różnorodnemi potrawami.

—o—

Norwegja poznała się na obłudzie angielskiej.

Oslo, 21 listopada. — Zachodnio-norweski dziennik „Sendnes Jaerens Avis“ roztrząsa angielskie twierdzenie, jakoby wielki norweski parowiec-cysterna „Arne Kjöde“ został storpedowany przez Niemców bez uprzedniego ostrzeżenia, w następujących słowach: „Czy nie jest rzeczą wygodną od czasu do czasu zrzucić winę na Niemców? Okręt płynął z Ameryki do Danji z ładunkiem ropy, a musiał przybić do portów angielskich celem poddania się kontroli. Droga z Danji do Niemiec jest krótka i bezpieczna, ropa mogłaby być przewieziona przez granicę, ale by mieć okazję do oskarżenia Niemców, storpedowanie „musiało nastąpić bez poprzedniego ostrzeżenia“. Czyż nie jest to najprostszy sposób wyjaśnienia stanu rzeczy?

Niemcy musieliby być naprawdę więcej niż szaleni — oświadcza dziennik — aby storpedować norweski okręt, wiozący ropę dla Danji, bo przez to ściągnęłyby na siebie oburzenie całego świata, nic wzamian nie korzystając“.

Angielską obłudę jeszcze silniej podkreśla się przez umieszczenie w tekście obrazków: „Chamberlain jako pierwszy faryzeusz, Churchill jako drugi“.

—o—

Nowe straty Anglji na morzu.

Londyn. 21 listopada. Jak donoszą, pod koniec ub. tygodnia brytyjski statek towarowy „Torchbearer“ wjechał u wschodnich wybrzeży Anglji na minę i zatonął. Z pośród 13 członków załogi 4 pozostali przy życiu, przybyli do jednego z portów angielskich. O losie innych członków załogi brak wszelkich wiadomości. Uratowani rozbitkowie odnieśli poważne obrażenia. Ponadto zatonął parowiec francuski, a dwa mniejsze statki brytyjskie zostały uszkodzone. Łącznie więc pod koniec ub. tygodnia zatonęło u wschodnich wybrzeży 7 statków wskutek wybuchu min, zaś dwa uległy uszkodzeniu.

Londyn, 21 listopada. Na morzu Północnem zatonął kuter rybacki „Wigmore“ z 16-to osobową załogą.

Zagrzeb, 21 listopada. Jeden z najbardziej nowoczesnych statków „Jugosłowiańskiego Lloydu“, parowiec „Carica Milica“, o pojemności 9.950 ton, wjechał w sobotę u południowego wybrzeża Anglji na minę i zatonął. Parowiec miał na swym pokładzie węgiel, transportowany z Londynu do Dubrownika. Całą załogę zdołano uratować.

—o—

Piętrzą się trudności przed żeglugą holenderska z powodu wojny angielskiej.

Amsterdam, 21 listopada. — Jak dalece jest utrudniona żegluga państw neutralnych z powodu blokady angielskiej, świadczy doniesienie „Telegraafu“, według którego holenderski parowiec linji wschodnio-azjatyckiej „Oranje“ (20.000 tonn), który jutro ma odpłynąć z Lizbony drogą obok Przylądka w kierunku Jawy, po przybyciu do Indyj Holenderskich zostanie zatrzymany w Surabaja. Dalsze losy trzech innych okrętów pasażerskich towarzystwa „Stoomwaart Mij. Neederland“ zależą od możliwości przejazdu. Ta wielka stocznia holenderska utrzymywała dotychczas komunikację między Jawą a Lizboną za pośrednictwem wielkich statków. W Lizbonie przeładowywano transporty i przewożono je do Holandji statkami mniejszemi. Obecnie, jak się zdaje, nawet i ten sposób natrafi na trudności.

—o—

Poczta do Rzeszy zajęta na okrętach amerykańskich.

Waszyngton, 21 listopada. — Departament stanu podał do wiadomości dalsze wypadki zajmowania ze statków amerykańskich poczty, przeznaczonej dla Rzeszy, przyczem zaznacza, że tego bezprawia dopuściły się angielskie okręty kontrolne. W ten sposób w dniu 11 października br. zrabowano 368 worków poczty z pokładu parowca „Black Torn“ należącego do linji okrętowej „Diamont“ oraz 700 worków poczty w dniu 6 listopada z pokładu parowca „Exeter“, należącego do linji „American Export“.

Ten ostatni wypadek miał miejsce w cieśninie gibraltarskiej.

—o—

Hore Belisha wyraża swój „podziw“ dla armji francuskiej.

Bruksela, 21 listopada. — Żydowski minister wojny Hore Belisha podczas swojej inspekcji armji angielskiej w półn. Francji odwiedził także i oddziały francuskie i wyraził swój „podziw“ dla armji francuskiej. Armja francuska, tak mówił przedstawiciel Judy, jest najlepszą armją świata. Myślał przy tem zapewne, że jest ona także jedyną armją, która dzięki uległości rządu paryskiego walczy dla interesów brytyjskiej finansjery oraz światowego żydowstwa. Przy takiej sposobności żaden żyd nie szczędzi pochwał.

Pomyślny przebieg rozmów między Japonją i Rosją.

Szczegóły regulacji konfliktów granicznych na Dalekim Wschodzie ustalone. — Zgodność poglądów na podstawy ugody handlowej.

Moskwa, 21 listopada. **Toczące się od dłuższego czasu między komisarzem spraw wewnętrznych Mołotowem, a japońskim ambasadorem w Moskwie Togo, rokowania o sowiecko-japońską ugodę z dnia 16 września i zażegnanie konfliktu granicznego mandżursko-mongolskiego, zostały zakończone w niedzielę.**

W toku tych rokowań ustalono modus vivendi w sprawie zadań mieszanej komisji granicznej, która na terenach ostatnich konfliktów nad jeziorem Buir-Nor wytyczy linje graniczne między Mandżukuo a Mongolją zewnętrzną. Komisja, — składająca się z dwóch przedstawicieli Unji Sowieckiej i Mongolji zewnętrznej oraz dwóch przedstawicieli Japonji i Mandżukuo, w czasie najbliższym rozpocznie obrady w Tschita. (Tereny sowieckie na wschód od jeziora Bajkał nad koleją transsyberyjską). Dalsze obrady komisji mieszanej odbędą się w Charbinie.

Oficjalny komunikat o powołaniu do życia tej sowiecko-japońskiej komisji granicznej jest charakterystyczny, bo pomiędzy Mołotowem a japońskim ambasadorem nastąpiła wymiana zdań o zasadniczych podstawach, które należałoby wziąć pod uwagę przy ugodzie handlowej sowiecko-japońskiej. Ta wymiana zdań wykazała całkowitą zgodność poglądów obu stron.

Powstanie przeciw angielskim gwałtom w Waziristanie wzrosło.

Moskwa, 21 listopada. **Jak donosi „Tass“ ostatnio wybuchłe powstanie ludności Waziristanu objęło już wszystkie plemiona tubylców. Nie zważając na brutalne postępowanie angielskich ekspedycyj karnych, ludność Waziristanu prowadzi dalej ostrą walkę przeciw brytyjskim wojskom. Powstańcy dokonują ataków na najważniejsze arterje komunikacyjne i próbują wysadzać mosty, wyłapywać policję brytyjską oraz niszczyć brytyjskie fortyfikacje.**

„Jedyne w historji“.

Uznanie dla niemiecko-rosyjskiego układu gospodarczego wyraża „Polityka“.

Białogród, 21 listopada. W związku z zawartym niedawno w Moskwie niemiecko-rosyjskim układem gospodarczym „Politika“ zaznacza, że ten układ jest jedynym w historji z trzech powodów:

1) z powodu szybkości, z jaką został zawarty,

2) z powodu olbrzymiej ilości umów, zawartych w nim,

8) z powodu wielkoduszności, jaką obie strony okazały z okazji pertraktacyj.

—o—

Angielski parowiec „Pensylwanja“ zatopiony.

Londyn, 21 listopada. **Według doniesień Reutera, angielski parowiec „Pensylwanja“ o pojemności 4.258 ton. został zatopiony w wyniku nieprzyjacielskich działań bojowych. Załogę uratowano.**

—o—

Angija podburzyła Hindusów na Mahometan.

Amsterdam, 21 listopada. — Reuter donosi z Sukkur w Indjach Brytyjskich, że w niedzielę przyszło tam do poważnego starcia między Hindusami i Mahometami, w ciągu którego padło 11 zabitych i 23 rannych. Skoro Anglicy rozsyłają tę wiadomość na cały świat, to sądzą, że złożyli nowy dowód na to, jak konieczne jest ich panowanie w Indjach, oraz że nie można dać tubylcom praw politycznych, których domaga się, ponieważ w takim wypadku mordowaliby się wzajemnie. W rzeczywistości wyzyskiwacz brytyjski podsyca wewnętrzne przeciwieństwa kraju i podburza fanatyków, wierny swej od stuleci stosowanej zasadzie „Dziel i panuj“. Liczba jednak Hindusów, którzy poznali się na niecnych praktykach Albionu, potężnie wzrasta i w niedługim czasie będzie przeważająca.

Ponad 20.000 Niemców z Łotwy powróciło do starej ojczyzny.

Ryga, 21 listopada. Jak donoszą w związku z przesiedleniem niemieckiej grupy narodowej z Łotwy do Rzeszy, do dnia 19 listopada przeszło 20.000 Niemców opuściło Łotwę. Tem samem przesiedliła się już prawie trzecia część zamieszkałej tam niemieckiej ludności.

—o—

Rozpaczliwa walka rządu francuskiego z „defetyzmem“.

Bruksela, 21 listopada. **Wobec coraz silniej wzrastającego niebezpieczeństwa, jakiem dla francuskiego frontu wewnętrznego jest t. zw. „defetyzm“, rząd wydał nowe zarządzenia które dają mu daleko idące pełnomocnictwa do występowania z całą surowością i bez dużej procedury.**

Protest Belgji przeciwko trwałemu naruszaniu neutralności przez lotników angielskich.

Bruksela, 21 listopada. Agencja Belga donosi z Londynu, że belgijski ambasador w Londynie wniósł protest w tamt. ministerstwie spraw zagranicznych, z powodu częstych przelotów samolotów angielskich nad terytorjum belgijskiem.

—o—

Departament stanu USA ostrzega przed podróżowaniem do Europy.

Waszyngton, 21 listopada. Departament stanu ogłosił zaostrzone przepisy, dotyczące przejazdu obywateli amerykańskich przez europejskie strefy niebezpieczeństwa. Obecnie jest jeszcze tylko dozwolona w szczególnych okolicznościach jedna jedyna możliwość podróży przez strefy niebezpieczeństwa. Z okrętów państw prowadzących wojnę wolno korzystać tylko wtedy, jeśli niema żadnych innych możliwości przejazdu.

Studenci w USA mają być nadużywani dla celów brytyjskich.

Metody King Halla jeszcze niedość zużyte. — Tym razem „żołnierz“ Davis interesuje się amerykańskimi sportowcami.

Nowy Jork, 21 listopada. **Anglicy nadal jeszcze usilnie starają się wszędzie wynaleźć głupich, którzyby się dali nadużywać dla celów brytyjskiej wojny. Niema wobec tego żadnego terenu, na którymby agenci angielskiego ministerstwa nie starali się „łowić kłamstwa po ciemku“.**

Kenneth Olson, dziekan wydziału dziennikarskiego Northwestern-Universität wykrył teraz nowy brytyjski trick propagandowy, zapomocą którego studenci USA mieli być nadużywani dla celów angielskich. Olson opowiadał, że kilku studentów i trenerów piłki nożnej jego uniwersytetu otrzymało od angielskiego „żołnierza“ imieniem Davis listy, w których tenże Davis prosi o przesłanie programów meczów footbalowych pomiedzy poszczególnymi uniwersytetami w USA, gdyż brytyjscy żołnierze „są bardzo zainteresowani amerykanskimi piłkarzami i amerykańską młodzieżą“.

Maskowany jako żołnierz Davis jest agentem brytyjskiego ministerstwa kłamstwa, jednak nie wykazuje nadzwyczajnej zręczności, ani nie jest obdarzony szczególną fantazją i miał naprawdę pecha. Olson był przypadkowo na meczu piłkarskim urządzonym przez uniwersytet Wisconsin, gdzie mu jeden z trenerów pokazał taki list „żołnierza“ Davisa. Olson odrazu ze zdumieniem i uśmieszkiem stwierdził, że Davis, ktory widocznie posiada bardzo dużo czasu pisał podobne listy do wszystkich uniwersytetów.

Anglja złamała słowo dane państwom neutralnym.

Berlin, 21 listopada. — Pomimo licznych zapewnień brytyjskich, że interesy gospodarcze państw neutralnych będą oględnie traktowane, niema końca skargom krajów neutralnych na najpoważniejsze utrudnienia ich komunikacji handlowej i życia gospodarczego, wskutek brytjskich metod prowadzenia wojny morskiej.

Tak np. sztokholmski „Svenska Dagbladet“ pisał niedawno w artykule wstępnym, że Anglicy rzeczywiście nie traktują handlu i żeglugi w „aksamitnych rękawiczkach“. Podczas gdy państwa neutralne od wielu tygodni czekały napróżno na urzeczywistnienie częstych brytyjskich obietnic przyspieszenia kontroli kontrabandy i usunięcia możliwie w największej mierze trudności stawianych neutralnej żegludze handlowej, obecnie ze zrozumiałych powodów stają się coraz wyraźniejsze głosy, domagające się energicznego stanowiska wobec Anglji.

Tak pisała przed kilku dniami holenderska gazeta „De Waag“ w Harlemie, że Holandja walczy obecnie o swe istnienie i może domagać się przynajmniej tego, aby jej było wolno własnemi statkami wywozić własne produkty. Dziennik podkreśla przytem dosłownie: „Musimy przejść poprostu do tego, aby wysyłać nasze okręty z konwojami i my zawiadomimy o tych konwojach w języku angielskim wszystkie rządy drogą radjotelegraficzną. Jeśliby jednak takie transporty, chronione przez naszą flagę wojenną, zostały znowu zajęte przez angielską przemoc, wówczas byłoby to oczywistem naruszeniem prawa narodów, które wyraźnie osłabiłoby stanowisko Anglji, zwłaszcza wobec Ameryki. **Jeśli obecnie, osobno albo wspólnie z innemi państwami neutralnemi, nie pokażemy naszych zębów, wówczas nasz kraj będzie jednym z pierwszych krajów, który załamie się wskutek wyczerpania“.**

Zagadkowa eksplozja.

Nowy Jork, 21 listopada. — Zagadkowa eksplozja zdarzyła się na panamskim okręcie tankowym „Mowinowel“ o pojemności 11 tysięcy tonn, w przystani w Bayonne koło Nowego Jorku. Okręt został ciężko uszkodzony. Eksplozja nastąpiła podczas oczyszczania okrętu. Oprzyczynach eksplozji kursują najrozmaitsze przypuszczenia, a miedzy nimi także pogłoska, według której **eksplodowała bomba.** Wieść ta wskazuje na to, że „Movinowel“ należała do filji „Standard Oil Company“ w Nawjersey w Panamie. Firma ta nie podlega amerykańskiej ustawie o neutralności, a statki jej mogą zawijać do portów państw wojujących.

—o—

W Londynie zabrakło ...lasek.

Rzym, 21. listopada. — Na niesamowite wewnętrzne stosunki w Anglji rzuca ciekawe światło wiadomość podana przez agencję „Stefaniego“, według której w Londynie zabrakło lasek. Jako przyczynę tego pismo podaje, że **laski stanowią dobrą broń dla tych, którzy przebywając w późnych godzinach nocnych na ulicach są narażeni na niebezpieczeństwo rabunku.** — Może i tym razem przerażeni londyńczycy udaliby się pod opiekuńczy parasol Chamberlaina!

Z DNIA.

Oszczędzać koni!

(wd) Stosunek człowieka do konia jest inny na wsi a inny w mieście. Na wsi ludzie żyją *bliżej zwierząt*, to też tam trafiamy na większe zrozumienie potrzeb zwierzęcia a przedewszystkiem konia, niż w mieście. Koń na wsi jest *towarzyszem pracy*. Chłop zdaje sobie sprawę z tego, że koniowi w znacznej części zawdzięcza plony, zbierane z pola, to też dba o niego przez cały rok, oszczędzając go ile się tylko da.

W mieście koń także oddaje wielkie usługi, zwłaszcza obecnie, kiedy, skutkiem działań wojennych, nie możemy korzystać z usług samochodów ciężarowych i taksówek. Koń zastępuje tutaj silnik. Ale stwierdzić należy z ubolewaniem, że nakłada się na niego nieraz *zadania wprost niewykonalne.* Serca ludzkie jak gdyby stwardły pod wpływem okropnych skutków wojny i stały się nieczułe na ból i mękę zwierzęcia.

Nieraz widzi się, jak stary, dychawiczny koń pod batem szarpie się przy przeładowanym wozie, który utknął w błocie, i nie może go wyciągnąć. Nieludzki woźnica nie zdaje sobie sprawy, że koń nie da rady wyciągnąć wozu z błota i sądzi, że biciem zmusi konia do dokonania pracy. Czasem udaje się koniowi szarpnąć wozem i wyrwać go z błota, ale opłaca on ten wysiłek stratą resztek sił i niebawem dokonuje nędznego żywota i zostaje odwieziony przez rakarza.

Widok ten oburza ludzi, którzy muszą na to patrzeć, ale niezawsze interwencja postronnych widzów pomaga biednemu koniowi. Trafia się, że złość woźnicy wyładowuje się *w przeraźliwych przekleństwach*, sypiących się na głowy tych, którzy próbują skłonić woźnicę do innego traktowania konia. Niezawsze jest pod ręką policjant, któryby mógł przekonać nieludzkiego woźnicę, że musi inaczej dokonać zadania, że musi postarać się o drugiego konia do pomocy.

Należałoby zatem zaapelować do wszystkich, którzy mają z końmi do czynienia, aby *zmienili swój stosunek do tych użytecznych stworzeń. O konia należy dbać*, bo im więcej się o niego dba, tem więcej on może pomóc, tem lepiej pracuje. Ochrona konia — to *nakaz chwili*, to także *dobrze zrozumiany interes woźnicy*, gdyż im lepiej on konia traktuje, tem dłużej koń ten mu służy, tem więcej może przez konia zarobić.

Należałoby także zwrócić się do *władz bezpieczeństwa* z apelem, aby w stosunku do woźniców, którzy katują swoje konie występowały *z całą bezwzględnością*, równą tej, z jaką woźnice odnoszą się do koni. Może ten sposób spowoduje, że konie będą traktowane w ten sposób, na jaki przez **swoją ciężką pracę zasługują.**

Ciężkie szkody wyrządziła burza w Holandji.

Siedem osób utonęło.

Amsterdam, 21 listopada. Ze wszystkich stron Holandji słychać o ciężkich szkodach, jakie spowodowała burza. Obok Wemeldinge na Osterschelde przechylił się statek reński „Philligone“ i zatonął natychmiast. Załoga, składająca się z łódkarza, jego rodziny i jednego majtka, w łącznej ilości pięciu osób, utonęła. Obok Arcen n. Mozą przechylił się motorowiec „Schreckhorn“ z Brazylji i zatonął. Kapitał statku stracił przytem życie. Łódkarz holenderskiego statku „Volant“ kursującego na Renie, został rzucony burzą do rzeki i zatonął.

Donoszą jeszcze o szeregu innych nieszczęśliwych wypadkach. Tak naprzykład kilka statków rzecznych i przybrzeżnych wskutek burzy przybiło do lądu.

Kraków siedzibą Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej.

Generalna Dyrekcja Kolei Wschodniej przejmuje agendy Dyrekcji Kolejowej Łódź. — Część biur przeniesiono do Krakowa.

Kraków, 21 listopada. Krakowski dziennik urzędowy „Krakauer Zeitung“ donosi: Generalny Gubernator okupowanych ziem polskich minister Rzeszy dr Frank przekazał prezydentowi Beckowi z dotychczasowej Dyrekcji Kolejowej w Łodzi funkcje Prezydenta Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej w Krakowie. Sprawy prowadzone dotychczas przez Dyrekcję Kolejową w Łodzi przechodzą obecnie do Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej w Krakowie. Dotychczasowy Oddział Ruchu w Krakowie, podlegający Dyrekcji Kolei Państwowych w Opolu, podlega obecnie jako Dyrekcja Ruchu w Krakowie, Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej.

Prezydent Beck przeniósł siedzibę swego urzędu z Łodzi do Krakowa w dn. 15 bm. Równocześnie została przeniesiona do Krakowa część urzędów kolejowych. W Łodzi pozostało jedynie biuro kolejowe, które prowadzi sprawy kolejowe pod nazwą: Dyrekcja Kolei Łódź—Placówka dla załatwiania spraw. Placówka ta mieści się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, telefon dla informacji 20.006. Urzędy, znajdujące się jeszcze dotychczas w Łodzi, jak: pełnomocnicy kolejowi, urzędy ruchu, służba maszyn; wydziały: budowlany, personalny, kasowy wraz z komisją kontrolną zostaną w ciągu najbliższych tygodni przeniesione także do Krakowa.

Ceny maksymalne zboża i mąki zostały ustalone.

Rozporządzenie Gubernatora okręgu krak. — Premje za rychłe dostawy.

Kraków, 20 listopada. Celem zapewnienia przyspieszonej młócki zboża, zgodził się Szef Okręgowy krakowskiego dystryktu na wypłacanie premji za dobrowolne dostawy zboża. Wysokość i okres udzielania tych premij są ograniczone. W terminie od 20 listopada do 31 grudnia 1939 r. na 100 kg zboża będzie przyznawana kwota 5 zł. W okresie od 1 stycznia do 29 lutego 1940 r. wyniesie premja już tylko 3 zł za 100 kg.

Przy uwzględnieniu wspomnianych premij zostanie wstrzymane.

Producenci zboża winni zatem w swym własnym interesie, dostawić możliwie szybko i dobrowolnie zbywające zboże po pokryciu własnego zapotrzebowania. W ten sposób przyczynią się oni sprawie zaopatrzenia ludności w zboże chlebowe a także zapewnią sobie znaczną korzyść materjalną. Z naciskiem należy zaznaczyć, że z chwilą wejścia w życie nowych cen dla odnośnych czasokresów, wszelkie próby sprzedawania zboża po wyższych niż przewidziano cenach, będą najsurowiej karane.

Przy uwzglednianiu wspomnianych premij, rozporządzenie szefa okręgu ustala następujące ceny maksymalne zboża:

	do 31. XII 1939 r. Zł.	od 1. I. 1940 r. 29. II. 1940 — Zł.	od 1. II 1940 r. Zł.
a) Żyto			
I. Sorta (przy 70 kg/hl i mniej niż 3% zanieczyszczenia) w miejscu dostawy za 100 kg (cena produkcji) w młynie za 100 kg (cena hurtowna)	22.50 23.50	20.50 20.50	17.50 18.50
II. Sorta (przy 68 kg/hl i mniej niż 5% zanieczyszczenia) w miejscu dostawy za 100 kg (cena produkcji) w młynie za 100 kg (cena hurtowa)	21.50 22.50	18.50 20.50	16.50 17.50
b) Pszenica			
I. Sorta (przy 75 kg/hl i mniej niż 3% zanieczyszczenia) w miejscu dostawy za 100 kg (cena produkcji) w młynie za 100 kg (cena hurtowa)	30.50 31.50	28.50 29.50	25.50 26.50
II. Sorta (przy 72½ kg/hl i mniej niż 5% zanieczyszczenia) w miejscu dostawy za 100 kg (cena produkcji) w młynie za 100 kg (cena hurtowa)	29.50 30.50	27.50 28.50	24.50 25.50
c) Jęczmień			
I. Jęczmień przemiałowy: (przy 72 kg/hl i mniej niż 3% zanieczyszczenia) w miejscu dostawy za 100 kg (cena produkcji) w młynie za 100 kg (cena hurtowa)	23.50 24.50	21.50 22.50	18.50 19.50
II. Jęczmień na paszę: przy 60 kg/hl i mniej niż 5% zanieczyszczenia) w miejscu dostawy za 100 kg (cena produkcji) na składzie za 100 kg (cena hurtowa)	20.— 21.—	18.— 19.—	15.— 16.—
d) Owies			
I. Sorta (przy 45 kg/hl i mniej niż 3% zanieczyszczenia) w miejscu dostawy za 100 kg. (cena produkcji) na składzie za 100 kg (cena hurtowa)	23.— 24.—	21.— 22.—	18.— 19.—
II. Sorta (przy 40 kg/hl i mniej niż 5% zanieczyszczenia z dopuszczalnem lekkiem zawilgoceniem) w miejscu dostawy za 100 kg (cena produkcji) na składzie za 100 kg (cena hurtowa)	22.— 23.—	20.— 21.—	17.— 18.—

Przy gatunkach zboża wyżej wymienionych jest dopuszczalna podwyżka ceny o 20% za zboże do siewu.

W wypadku, jeżeli producent nie podejmie się przewozu zboża do miejsca dostawy, należy od powyższych cen produkcji odliczyć po 0.50 zł na 100 kg.

Przy niedobrowolnej dostawie do 29 lutego 1940 r., należy płacić tylko wyszczególnioną w 3-ciej szpalcie, ustaloną od dnia 1 marca 1940 r. najwyższą cenę, bez żadnej premji.

Ceny maksymalne mąki i otrąb.

Ceny maksymalne mąki i otrąb ustala się tymczasowo z ważnością do 31 grudnia 1939 w sposób następujący:

a) Cena hurtowa	
za mąkę żytnią (80% przemiału) za 100 kg w młynie	Zł. 32.90
za mąkę żytnią (80% przemiału) za 100 kg na składzie	Zł. 33.50
za otręby żytnie za 100 kg w młynie	Zł. 14.—
za otręby żytnie za 100 kg na składzie	Zł. 14.50
Cena detaliczna	
za mąkę żytnią (80% przemiału) za 1 kg	Zł. 0.37
za otręby żytnie za 1 kg	Zł. 0.16
Cena hurtowa	
za żytnią mąkę razową (90% przemiału za 100 kg w młynie	Zł. 28.35
za żytnią mąkę razową (90% przemiału za 100 kg w składzie	Zł. 29.—
Cena detaliczna:	
za żytnią mąkę razową (90% przemiału za 1 kg	Zł. 0.32
b) Cena hurtowa	
za mąkę pszeniczną (70% przemiału) za za 100 kg w młynie	Zł. 48.—
za mąkę pszeniczną (70% przemiału) za 100 kg w składzie	Zł. 49.—
za otręby pszen. za 100 kg w młynie	Zł. 15.—
za otręby pszen. za 100 kg w składzie	Zł. 16.—
Cena detaliczna:	
za mąkę pszenną (70% przemiału) za 1 kg	Zł. 0.55
za otręby pszeniczne za 1 kg	Zł. 0.18

Sporządzanie mąki żytniej lub pszennej w innym stosunku przemiałowym jest zakazane.

Stosowane dotąd zwyczaje handlowe pozostają niezmienione.

Rozporządzenie dotyczące ustalenia cen maksymalnych zboża, mąki i otrąb z dnia 25 września 1939 r. (Dziennik Rozporządzeń Szefa Administracji Cywilnej w Krakowie nr. 4 z 24 września 1939 r., str. 3) zostaje tem samem uchylone.

Niniejsze rozporządzenie nabiera mocy obowiązującej dnia 20 listopada 1939 r.

Żydzi muszą nosić białe opaski.

„Krakauer Zeitung“ zamieszcza rozporządzenie Gubernatora Krakowa w sprawie **odznak dla ludności żydowskiej Krakowa.** Rozporządzenie to brzmi następująco:

Gubernator okręgu krakowskiego zarządza, że **wszyscy żydzi w wieku od 12 lat muszą, począwszy od dnia 1. grudnia br. nosić poza obrębem swego mieszkania — widoczne odznaki.** Rozporządzeniu temu podlegają również i ci żydzi, którzy przebywają na teren okręgu krakowskiego dla załatwienia swych interesów. Muszą oni nosić odznaki w czasie swego pobytu na terenie okręgu.

Za żyda uważany jest w myśl powyższego rozporządzenia:

1) **kto należy lub należał do żydowskiej społeczności wyznaniowej;**

2) **każda osoba, której ojciec lub matka należy lub należała do żydowskiej społeczności wyznaniowej.**

Odznaką przynależności do żydostwa jest **biała opaska z błękitną gwiazdą syjońską, umieszczoną na zewnętrznej stronie opaski, noszona na prawem ramieniu na ubraniu wzgiędnie płaszczu.** Opaska musi być szeroka **conajmniej na 10 cm,** gwiazda syjońska musi być tak wielka, aby przeciwległe końce były oddalone od siebie o 8 cm.

Żydzi, którzy nie poddadzą się temu zarządzeniu — będą **surowo ukarani.** Za wprowadzenie powyższego zarządzenia w życie, jak również za zaopatrzenie żydów w opaski **odpowiedzialne są żydowskie gminy wyznaniowe.**

Poszukiwanie się wzajemne

DLA Stefanji Brodowej ze Skoczowa mam wiadomość o ojcu: Kraków, Mikołajska 20, m. 2. 7752

PAŃSTWO Podbrożni — przeniesieni z Nowego Sącza do Lublina, proszeni są o podanie swojego adresu: Emil Domański, Jarosław, G. Leżajskie przedmieście. 8036

PONURKIEWICZ z córką poszukuje syn. — Kto ma jakąkolwiek wiadomość o nich (we wrześniu widziane pod Tarnowem), proszony zawiadomić: Kraków, Łokietka 10 a. m. 2. 7583

KTOKOLWIEK wie coś lub widział męża mego Jerzego Myszkowskiego, proszony jest o wiadomość pod adresem: Kraków, Rynek Główny 4 — Firma Bracia Bilewscy. 7889

WOJCIKOWSKI — jestem obecnie Kraków-Dąbie. Demiu przyjedź. 8148

KTO ma wiadomości o Leonie Macałka z 5 B onu wartowniczego w Krakowie, proszę podać zrozpaczonej matce. Helena Macałka, Kraków, Pańska 9, m. 10. 8190

SEDZIA KAZIMIERZ PAWŁOWSKI z Poznania i jego żona **MARJA z WALCHERÓW** poszukiwani. O jakąkolwiek wiadomość o ich losie upraszа J. Walcher Kraków, Sebastjana 11 B. 8177

ALEXSADRA Bronisława, Tadeusza kto widział od 8 września, proszony o wiadomośc: Jadwiga Alexandrowa, Nowy Sącz 8131

STANISŁAW Chmielewski, pracował przy obwałowaniu Wisły w Zatorze. Ktoby cośkolwiek wiedział o takim, zawiadomić: Kraków - Dębniki, Skwerowa 44, Stanisław Tobola. 8127

MIKOWICZA Włodzimierza, szofera z Państwowych Zakładów Lakiерniczych, fabryka płatowców, Warszawa, Okęcie, poszukuje siostra. Wiadomość o nim kierować: Szczęsna, Dębica. 8160

SZCZĘSNEGO Zygmunta, kaprala podchorążego 19 P. A. L., Nowowilejka — ewentualnie przydzielonego do 5 p.p. Leg. poszukuje matka. Kto wiedział by o nim donieść: Szczęsna — Dębica. 8159

KTOKOLWIEK ze znajomych lub kolegów z Gdyni ma wiadomość o inżynierze-architekcie Stefanie **RAYCHANIE** podporuczniku Dywizji Pomorskiej, proszony jest o udzielenie takowych: Goniec Krakowski Zakopane Krupówki, pod „W. R.“ 8167

ARTYLERJI ciężkiej drugi pułk — towarzysze broni porucznika rezerwowego **WŁADYSŁAWA BOCHENKA**, — proszeni wiadomość: Limanowa — Gibas. 8028

PAN Profesor **CZUBIŃSKI**, Kielce. Matka Jerzyka B. prosi o adres chłopców. Mieszkam: Kraków. Librowszczyzna 8. m. 6. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8133“. 8133

WŁOSOWICZ Franciszek, szer. 39 piechoty, Jarosław — ktokolwiek spotkał, proszony powiadomić: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8247

SOBCZYK Antoni, szer. 12 piechoty Kraków, robotnik — jakieko wiek wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8246

DOMICZEK Witold, ppor rez. 75 piechoty Chorzów; żona prosi kolegów, znajomych o wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8245

DR. LIEBES Jan, ppor. rez. 5 Baonu Przeciwl. przy szpitalu 3 bastjon, Kraków widziany koło Brodów — żona prosi bardzo o wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8244

DR. MROMLIŃSKI Zdzisław, ppor. rez. 1 Strzelców Podhal. Nowy Sącz, lekarz — żona prosi bardzo o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8243

MIERZEJEWSKI Władysław, strzelec Zw. Strzel., podobno przydzielony do 5 Paou Krakowie — żona prosi bardzo kolegów, znajomych o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8241

ROGALA Mieczysław z Poznania, uczeń Liceum Mechanicznego, wyjechał kierunek Lwów — ojciec prosi bardzo wszystkich o wiadomości: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8238

PIETRASZEWSKI Jerzy, inż. rolny maj. Kołocin koło Łodzi, widziany Lublinie, jechał kierunek Węgry-Rumunja — wszelkie wiadomości kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8242

ZBIGNIEW BATKO, lat 13 — ktoby wiedział o nim: Batkowa, Rząska 76, p. Mydlniki. 8181

KTOBY wiedział o Adamie **BERNACKIM**, ppor. rez. 3 pułk Leg., Jarosław proszony jest o wiadomość: **SALCWIE**, Przeworsk Cukrownia. 8125

EMILEWICZ Adam, st. strzelec KOP-u, Troki, zatrudniony w Izbie Chorych jako dentysta — matka prosi wszystkich o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8236

GLIWA Ignacy, ppułk. intend. D. O. K. Lublin, oraz **BŁASZCZAK** Ernest podch. 17 pp. — poszukiwani. Wszelkie wiadomości kierować: Kraków, Filipa 3, m. 20. 8215

JERZY KAHL — daj znać! Kto o nim coś wie, proszony o wiadomość: Popovici, Kraków, Kochanowskiego 20, II. 8210

WESELY Zbigniew — z Lwowskiego Pułku Lotniczego, ostatnio na kursie rusznikarskim w Krośnie, oraz Jerzy, który wyjechał z Kulaczkowa (Lwowskie) — są poszukiwani. Prosimy łaskawe wiadomości skierować: Kraków Dietlowska 93. 8204

HRSTKA Wincenty poszukiwany. Za udzielenie łaskawych informacyj wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Kraków, Dietlowska 93. 8203

Wolne posady

INTELIGENTNĄ panienkę, czystą, wezmę na wieś do pomocy w domu jednej osoby. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 8151“. 8151

OBSŁUGACZKA z dobremi poleceniami potrzebna. „Janina“ Starowiślna 21, Zakład fotograficzny. — Zgłoszenia od godz. 10—12, od 4—6. 8153

UCZEŃ do praktyki i służący potrzebni do handlu kolonjalno - śniadaniowego: Zaborski Kraków, Kazimierza Wielkiego 67. 8178

MROZÓWNE JÓZEFĘ Z NOWEGO SĄCZA, Lwowska 59, wzywa się **ZARAZ** do objęcia posady w Krakowie Piłsudskiego 19 a, I p., na miejsce Józi. — Znajomych proszę zawiadomić ją w razie zmiany Jej adresu. 8130

POTRZEBNY robotnik na damską szytą: Florjańska 29. Wytwórnia obuwia „Franko“. 8198

POTRZEBNA gospodyni-kucharka na wieś. Kraków. Krowoderska 45 m. 7. 8222

Posad poszukują

FRYZJER młody, męski, trwała, wodna i dobre początki żelazkowej, zmieni posadę od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8163“. 8163

PANI z niemieckim, księgowością, maszynopisem długoletnia zarządczyni łecznicy, szuka zajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8165“. 8165

PANIENKA z matura, — kursa handlowe, szkoła gospodarcza, szuka zajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8166“. 8166

DŁUGOLETNIA kierowniczka dużych zakładów gastronomicznych, objęłaby stanowisko kierownicze w podobnych zakładach — włada kilkoma językami. Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 8196“ 8196

WYCHOWAWCZYNI młoda, średnie wykształcenie, poszukuje jakiejkolwiek posady. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8186“. 8186

DZIEWCZYNA lepsza, nawskróś uczciwa, moralna, smacznie gotuje, szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, — „Nr. 8132“. 8132

POLAK (języki — perfect niemiecki), reprezentacyjny, energiczny, znakomity organizator, kupiec — poszukuje zajęcia jako: szef biura, kierownik hotelu, zakładu gastronomicznego (fachowiec) itp. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8214“. 8214

BUFETOWIEC - kelner, język niemiecki, wybitnie zdolny fachowiec, nadzwyczaj pracowity, uczciwy, obejmie posadę — poprowadzi interes. Warunki skromne. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 8235“. 8235

MAGISTER farmacji, rutynowany, katolik poszukuje posady lub zarządu apteki. Zgłoszenia: Sklep Słomianego, Sławkowska 24, dla „Magistra“. 7129

MASZYNISTA egzaminowany, tartacznik, dobry mechanik poszukuje posady. — Zgłoszenia: **STEFANKO** — Kłaj. 8124

AGRONOM - rachmistrz, władający językiem niemieckim, poszukuje posady zarządcy lub pomocnika. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8201“. 8201

Kupno

DOM, parcelę w Krakowie lub okolicy kupię — gotówką dysponuję. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8097“. 8097

NOSZONĄ garderobę męską kupuję, płacę najlepsze ceny. Gazowa 11, m. 14. 8117

KUPIE KAMIENICĘ lub **PARCELĘ** tylko od właściciela. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 8147“. 8147

DOM z kilkumorgowym ogrodem, lub małe gospodarstwo pod Krakowem, okazyjnie kupię bez pośredników. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 8156“. 8156

KUPIĘ okazyjnie 2 narzuty na otomanę w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8182“. 8182

KUPIĘ aparat do powiększeń do Leici. Opis cena: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8128“. 8128

SAMOCHÓD osobowy, kryty, w dobrym stanie, marki polskiej lub niemieckiej, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 8229“. 8229

GARDEROBĘ, meble, futra, ubrania męskie, damskie itd. panina kupię — przyjmie w komis: Karmelicka 17 — biuro Szachowskiego. 8248

MASARSKIE maszyny w dobrym stanie kupię zaraz. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 8276“. 8276

SAMOUCZEK polsko-rosyjski kupię. Sławkowska 4 III p., godz. 1—6. 8257

KUPIĘ futro używane, bogate, w dobrym stanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8212“. 8212

Sprzedaż

UBRANIA, płaszcze czyści chemicznie — farbuje najtaniej (również z wojskowych materyj, włóczek, pończoch na żądane kolory przefarbowuje) — Firma Franciszek Jogałła, Kraków, Dietla 93. 7804

SAMOCHÓD D. K. W. „Mister Cabrio“ w dobrym stanie, sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8049“. 8049

MEBLE LAKIEROWANE i KUCHENNE: Kraków, **BRACKA 6**, w podworcu. 8109

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, POKOJE DZIECIĘCE MIESZKALNE LAKIEROWANE: Kraków **BRACKA** 6, w podworcu. 8110

SPRZEDAM akcje Wspólnoty Interesów. Oferty składać do Gońca Krakowskiego, Kraków, Wielopole 1, „Nr. 8017“ 8017

FORTEPIAN „Petrofa“ okazyjnie do sprzedania, oglądać można od 11—3-ej Plac Matejki 5, m. 12, of. parter. 8145

DOM, 1.255 parceli frontowej, blisko tramwaju — 42.000, sprzeda biuro Szachowskiego, Karmelicka 17. 8251

FORTEPIAN koncertowy, znakomity, krótki, najnowszej konstrukcji, tanio: Mikołajska 6, m. 4. 8250 8250

FUTRO, świtka futrzana, płaszcz damski — męski, fortepian, pianino, sypialnię sprzedam: Karmelicka 17, m. 9. 8249

AUTO osobowe „Essex“ na chodzie, do sprzedania. Wiadomość: Kościuszki 54. 8287

SPRZEDAM parcele, dwie 130 sążni, dwie 90 sążni, jedna 65 sążni. Wiadomość: Magazyn mebli, — Kraków, Rynek Główny 9. 8259

KOKS górnośląski „Dębieńsko“ do nabycia we firmie J. Wakowa, Skład materjałów budowlanych i opałowych — Kraków, Kościuszki 16. 8206

MEBLE, pokój, tapczan, kuchnia, patefon — do sprzedania tanio: Czarnowiejska Boczna 3, m. 4. 8149

SPRZEDAM KAMIENICĘ i KILKA PARCEL Krakowie bardzo korzystnie, bez pośredników. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8146“. 8146

SPRZEDAM sklep modniarski okazyjnie wraz z urządzeniem, na ulicy Starowiślnej. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 8154“. 8154

JADALNIĘ wiedeńską sprzedam: Karmelicka 50, m. 3. 8170

FUTRO męskie eleganckie, maszynę do pisania i liczenia serwis stołowy kobaltowy na 12 osób — okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 8168“. 8168

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera w dobrym stanie. Oglądać 11—12, Kościuszki 52 b, m. 2. 8175

SPRZEDAM maszynę krawiecką z motorem: Kraków, Paulińska 16, m. 1. 8043

KRAKÓW — kamienicę jednopiętrową, siedemnaście ubikacyj, komfort — bez przeniesienia. 70.000 — sprzeda „**INFORMATOR**“ Pijarska 19. 7678

SPRZEDAM kompletną sypialnię, jadalnię wraz z porcelaną i szkłem. — Oglądać można od 15-tej do 18-tej godziny przy Straszewskiego 2. m. 16 (III schody, oficyny), III piętro. 8141

MASZYNĘ, drobiazgi domowe sprzedam: Konarskiego 44, m. 10. 8142

SPRZEDAM auto w doskonałym stanie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków. pod „Nr. 8197“. 8197

FUTRO damskie, maszynę trykotarską — okazyjnie sprzedam: Kraków, Szlak 13, m 1. 8193

2 parcele dwufrontowe obok kościoła w Woli Duchackiej do sprzedania. Wola Duchacka, ul. Piłsudskiego 94. 8192

JADALNIĘ palisandrową modną sprzedam: Ujejskiego 2. m. 5, od 9—11 i od 3—5. 8189

SPRZEDAM klubowy garnitur skórzany, maszynę do szycia, lustro, patefon ubrania: Starowiślna 21/6 8188

MOTOR Gamza nowy, 4 K. M., 220 V., 3-faz. szybny rozruszniк: Tarłowska 10. m. 1. 8187

PARCELE uzbrojone — dzielnice Krakowa — od 8.000 wzwyż. — **DOMY, WILLE** okazyjnie sprzeda „Lokata“. Kraków Łobzowska 4. 8180

SPRZEDAM zimowy, prawie nowy płaszcz męski: Starowiślna 12/16. oficyna. 8136

SPRZEDAM pierwszogatunkowy czarny szewiot (frakowy, damski): Słowackiego 52, m. 8 — Mazurkiewiczowa. 8230

SKLEP perfumeryjny z urządzeniem wraz towarem do sprzedania. Wiadomość: Tad. Kościuszki 30. 8227

SYPIALNIĘ, salonik, szafę, pianino Petrofa, gabinet, jadalnię, maszynę Singera biurko, pościel, fortepian Blüthnera sprzedam: ul. Dominikańska 1/1. Kraków. 8226

MIKROSKOP Leitza sprzedam z okularami itd. w skrzynce. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 8224“. 8224

OKAZYJNIE sprzedam kompl. jadalnię, kuchnię, maszynę do szycia Singera smoking: Podzamcze 26/4. 8219

PIEC amerykański (Dauerbrand), koks, świecznik mosiężny, fortepian tanio sprzedam: Grabowskiego 13, m. 8, do 10-tej, 2—4. 8217

Matrymonialne

DR. ekonomji, lat 45, wdowiec, miesięcznie zł. 350 emerytury, poślubi starszą pannę, wdowę, rozwódkę niebiedną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8120“. 8120

KAWALER, lat 26, przystojny, na stanowisku państwowem, poszukuje żony, posiadającej około 10 tys. złotych, do lat 25, katoliczkę, bez przeszłości. Zgłoszenia nieanonimowe kierować: Goniec Krakowski, „Nr. 8202“. 8202

PANIĄ miłą, dobrego usposobienia, zapozna kawaler lat 37, podobno przystojny, wyższe wykształcenie techniczne. — Wymagany pewien posag celem stworzenia biura technicznego o zapewnionej rentowności. Nieanonimowe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8200“. 8200

Lokale

WŁAŚCICIELE REALNOŚCI!! mieszkanie wynajmujemy **NATYCHMIAST**, dając solidnych lokatorów. — Zgłoszenia wolnych mieszkań przyjmujemy **BEZPŁATNIE: STAROWIŚLNA 12, — „GWARANCJA“** — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 8093

POSZUKUJĘ 2 pokoi umeblowanych, używanie kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8051“. 8051

DO wynajęcia 2—3pokojowe mieszkania — nowy, stary dom, — ulica Kazimierza Wielkiego 40, drzwi 5. 8050

Dwa, trzy pokoje z kuchnią w starym domu oraz wiele innych mieszkań, poleca **„GWARANCJA“ STAROWIŚLNA 12** Centralne Biuro mieszkaniowe. 8096

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6 I. piętro: Centralne Biuro Mieszkaniowe. — Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów. 7913

MIESZKANIA jedno- — kilku pokojowe — wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 7942

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6 I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 7940

POSZUKUJĘ jednego lub dwu pokoi z kuchnią, z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7837“. 7837

POKOJU, dwóch z kuchnią poszukuje solidny płatnik. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 8095“. 8095

ODSTĄPIĘ lokal urządzony w śródmieściu, nadający się na bufet, wędliniarnię, mleczarnię, cukiernię oraz na pracownię modniarską itp. — Wiadomość: Plac Nowy 7/8, między godz. 12—2. 7848

POKÓJ umeblowany dla pana, wejście ze schodów: Kraków. Pomorska 7/4. 8139

POKÓJ czysty, umeblowany, wolny, może być z utrzymaniem. — Wejście z klatki schodowej: Kraków Florjańska 32. Dozorca wskaże. 8140

2 POKOJE, KUCHNIA, KOMFORT: Kraków, Kasztelańska 32. 8191

WYNAJMĘ sklep, piwnice, pokoje biurowe kawalerskie: Podwale 7. Wiadomość: Łobzowska 12, m. 7, godziny 14—17. 8183

SŁONECZNY pokój komfortowy, umeblowany: — Kraków. Piłsudskiego 24, I piętro. 8179

UBIKACJI na auto poszukuję w pobliżu dzielnicy Zwierzyniec. Zgłoszenia: Filarecka 7, m. 7. 8126

POKOJU, kuchni, na przedmieściu, w starym domu, szukam. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8218“ 8218

MIESZKANIA, POKOJE poleca — **DOMY** sprzedaje — administracje przyjmuje — **KARMELICKA** 17, biuro Szachowskiego, założone 1910. 8252

LOKAL przemysłowy na składy 65 m^2, lub całość 130 m^2, wynajmie Centralne Biuro Mieszkaniowe, Mikołajska 6, I p., — (niema filji). 8266

JEDNO, dwu- i trzechpokojowe mieszkania komfortowe do wynajęcia natychmiast słoneczne, przy ulicy Powiśle. Zgłoszenia Bielecki, Kraków, Poselska 15. 8261

POSZUKUJĘ mieszkania dwu- lub trzechpokojowego dzielnica VIII lub Podgórze — dobry płatnik, płacę też czynsz z góry. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 8260“. 8260

POKÓJ, piec kuchenny, duży, umeblowany lub bez, czynsz z góry, do wynajęcia: Kraków, Wrocławska 81/1. 8234

WYJAŚNIENIE: Centralne Biuro Mieszkaniowe przy ul. Mikołajskiej 6, wyjaśnia swoim klientom, że niema nic wspólnego z nowootwartem w dniu 20 bm. biurem wynajmu mieszkań, ul. Starowiślna 12, które podszyło się pod nasze brzmienie firmowe — „Centralne Biuro Mieszkaniowe“. Przeciwko temuż biuru wdrożymy dochodzenia u Władz przemysłowo-karnych — za nieuczciwe nieetyczne przywłaszczenie sobie cudzego imienia. Firma nasza istnieje lat 10 i nadal poleca swoim klientom wszelkie wolne mieszkania, Centralne Biuro Mieszkaniowe Mikołajska 6, I piętro. 8265

NOCLEGU w domach poszukuje kilku solidnych panów: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 8256

POKÓJ — dwa umeblowane gustownie, słoneczne, łazienka, używalność kuchni, odnajmę, ewentualnie pp. oficerom: — Groble 3, m. 1, rano — wieczorem. 8209

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcyj stenografji niemieckiej i języka niemieckiego i angielskiego. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 8173“. 8173

LEKCJE niemieckiego najlepszą metodą: Kraków, św. Jana 18, m. 3. 8184

Z chemji i astronomji dam lekcje w zakresie uniwersyteckim. — Zgłoszenia: Kraków, Grottgera 9, m. 8, między 17—18. 8232

WIEDEŃCZYK wyucza w 40 lekcjach niemieckiego, angielskiego, francuskiego: — Zyblikiewicza 5/160. 8218

MATERJAŁ szkoły powszechnej, I i II gimnazjum przerobię. Zapobiegnij utracie roku szkolnego! Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8172“. 8172

Różne

ENERGICZNY handlowiec aryjczyk, posiadający obszerny lokal biurowy — centrum Krakowa, oczekuje propozycyj. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków — „Nr. 7915“. 7915

„PINUZAN“ pod **GWARANCJĄ** leczy choroby płuc, gruźlicę nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę, katary żołądka choroby nerwowe. Pinuzan skuteczny przy wszystkich chorobach. — Kraków — Laboratorjum Rynek Kleparski 6, m 3. 8111

PODANIA, prośby, listy po niemiecku pisze. Specjalność sprawy handlowe: **FLORJAŃSKA 55** — Firma chrześcijańska. 8108

WARSZAWA jadę wtorek wieczór, załatwiam zlecenia, wracam zaraz. — Zgłoszenia 5—8 Kołłątaja 8, m 4. 8101

WARSZAWA — jadę zaraz wracam załatwię zlecenia handlowe — prywatne, zgłoszenia do wtorku włącznie: Kraków, Rynek Główny 23/3 8055

OBYWATEL niemiecki na wyższem stanowisku, poszukuje Pani z towarzystwa celem konwersacji w języku polskim. — Zgłoszenia należy kierować do Gońca Krakowskiego Kraków. — „Nr. 8216“. 8216

„FILATELISTA“ najkorzystniej sprzedaje — wymienia: Zacisze 16/7 od 12—1, 4—5. 8162

MASZYNA do szycia krawiecka do sprzedania: — Kraków Florjańska 32 — Zakład tapicerski. 8134

OTOMANY — materace, tapczany przerabia Zakład tapicerski Florjańska 32. 8135

KAPERA Piotr Obopólna 16, unieważnia zgubioną kartkę żywnościową — osób 3. 8138

PAMIĘTAM, wspominam, gorąco pozdrawiam „Słoneczko“. 8231

LWÓW, Równe, Kowel, Łuck, Brześć, Białystok, Grodno, Wilno i okolice zlecenia, listy — szybka odpowiedź. Wróciłem 19, wyjeżdżam 24 listopada. Pierackiego 4, m. 14, godzina 16—18. 8225

KONIE z zaprzęgiem wynajmuje dla przewozów w Krakowie i dalszych wyjazdów. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 8223“. 8223

WYGODNIE śpi się na tapczanie, materacach, otomanie, fotelu - łóżku, polowem łóżku, pod kołdrą Dembińskiego, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26. Story, brokaty meblowe. 8220

KORESPONDENCJĘ poleconą zagraniczną, do wszystkich krajów — również Lwów, Krzemieniec, Łuck itp. — załatwia jedyne Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8237

WARSZAWA, Załatwiam zlecenia, wyjazd piątek: Batorego 20, m. 5, godz. 17—18. 8264

ADRES WĘGIERSKIEGO i RUMUŃSKIEGO biura uchodźców posiadam — odszukam uchodźców: Sławkowska 4, III piętro, godz. 1—6. 8258

DO BERLINA wyjeżdżam — przyjmę wszelkie zlecenia, listy: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 8255

RUMUNJA, WĘGRY, — KRAJE NEUTRALNE — przyjmuję listy do wysyłki i ogłoszenia do gazet: Sławkowska 4, III p., godz. 1—6. 8253

3 do 5 tysięcy, ewentualnie ze współpracą, umieszczę w handlu, przemyśle. Pijarska 21, m. 19a. 8207

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty między Zaklikowem a Janowem Lubelskim, wystawione na nazwisko Tadeusz Wesely, a to: paszport polski Nr. II. 6/2882/38, dowód rejestracji wojskowej, legitymację politechniki berlińskiej, niemieckie i międzynarodowe prawo jazdy, oraz inne. Uczciwy oddawca otrzyma wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: Kraków, Dietlowska 93. 8205

WARSZAWA — listy bardzo tanio — jadę w piątek. Zgłoszenia 2—6, ul. Karmelicka 9, m. 3. 8199

SĄD grodzki w Krakowie dnia 30. X. 1939. Syg. I, I. Nc. 995/39. Na wniosek Dr. Reny Hersteinowej zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 33912A na kwotę 353 zł., opiewającej na nazwisko Dr. Rena Hersteinowa i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty tego wezwania w „Gońcu Krakowskim“. W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 8228

Z NIEMIECKIEGO Czerwonego Krzyża i Prezydjum w **BERLINIE** przywiozę wszelkie informacje — odszukuję zaginionych. Zgłoszenia: Kraków, ul. Sławkowska 4, III p., godz. 1—6 Sosnowiec ul. Rybna 9/7 godzina 2—6. 8254

WYJEŻDŻAM do Warszawy, wracam — przyjmuję zlecenia listy: Kraków, Księgarnia Katolicka, Mikołajska 3. 8208

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty Ser. E. 536.655 Kraków, kartę rejestracyjną 3. XI. 1939, legitymację gimn. Jaworskiego 1938/39, zaświadczenie pracy kanc. adw Jurczyńskiego — Janusz Jurczyński. 8263

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie, maszynopisanie: podania, listy, oferty, cenniki, referaty itp.: **DUNAJEWSKIEGO** 7/10 8052

CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA STANISŁAWA WITALSKIEGO Kraków, Krowoderska 70, w podworcu. Filje: Św. Krzyża 12. Karmelicka 62 pasaż. Wrocławska 12. Józefińska 9 — wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, szybko i solidnie po cenach niskich. 7803

KUŚNIERSKA pracownia — Dolnych Młynów 9, m. 7 — wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie po cenach najniższych 8152

PRZYSTĄPI jako spólnik lub kupi udział w przedsiębiorstwie fabrycznem, ewentualnie handlowem, doświadczony handlowiec aryjczyk. Oferty do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 8195“. 8195

PRZEPROWADZKI, przewóz towarów — miejscowe i zamiejscowe uskutecznia firma spedycyjna „Cracovia“. — Kraków, Grodzka 60. 8759

SŁYNNY Astrolog Grafolog Chiromanta wyjaśnia mroki przeznaczenia każdego!! Analizy horoskopy nieomylne! Wskazania zaginionych! Przyjęcia: Kraków, Szewska 7, m 8. 7921

STALA Stanisław — J. Lea 32 — unieważnia zgubioną kartkę żywnościową osób 6. 8144

TAKSÓWKA do wynajęcia: **KRAKÓW**, Szkla la, m. 6. 8150

DĘBLIN, Lublin, Lubartów, Przeworska — wyjeżdżam 23-go, przyjmę zlecenia: Kraków, Stara Olsza, Żuławska 13. 8158

DO Nowego Sącza zabiorę listy, przywiozę odpowiedzi: Urzędnicza 42, m 3, wtorek środa 5—7. 8161

DWIE aryjki dadzą nazwisko i współpracę. — Zgłoszenia: „Goniec Krakowski“, Kraków, — „Nr. 8164“. 8164

WARSZAWA, Przyjmuję zlecenia — wracam zaraz. Zgłoszenia: Jana 5, pralnia Bębenka, godz. 16—18 8171

MĄKĘ, ziemniaki dam za mało używane ubranie średniego wzrostu, buty oficerskie nr. 42, spodnie rajtki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 8211“. 8211

ADWOKAT aryjczyk szuka zastępstwa, przyjmie likwidację kancelarji niearyjskiej lub zrobi spółkę — włada biegle niemieckim. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 8176“. 8176

UBEZPIECZENIA wszelkiego rodzaju: ogniowe, kradzieżowe szybowe, odpowiedzialności, wypadkowe — załatwia najkorzystniej fachowo — główny inspektor ubezpieczeń: Wiktor Zarzecki, — Kraków, Senatorska 15, II p. (Boczna Lelewela). 8044

JADĘ do Warszawy — wracam. Przyjmuję zlecenia, listy z gwarancją wykonania: Kraków Mazowiecka 26 a, m. 6. 8143

UNIEWAŻNIA zgubioną 16 listopada 1939 „Bescheinigung“ Kozłowski Mieczysław. — Kraków, Miechowska 10. 8194

MEBLE przewożę starannie i solidnie: Starowiślna 21, m. 6. 8185

GRAFOLOGINI światowej sławy — **SYLVIA** — jest w Krakowie i przyjmuje: Urzędnicza 42, m. 3. 8103

JADĘ do Warszawy i wracam — załatwiam wszelkie zlecenia z odpowiedzią: Starowiślna 14, m. 23. 8137

WARSZAWA, Przemyśl, Rzeszów, Tarnów, Katowice, Zagłębie Dąbrowskie — wszelkie zlecenia dwa razy w tygodniu — odpowiedź — załatwia jedynie Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 8240

ADMINISTRACJĘ domów przyjmujemy, prowadzą fachowo: Biuro „Gwarancja“. Starowiślna 12. 8098

RENTGENOLOG
Dr JULIAN CHUDYK
ordynuje 8210
KRAKÓW, UL. WIŚLNA 9.



LEKARZ 8060
Dr. Józef Jaskot
przyjmuje od 3—5 pop.
KRAKÓW, PAŃSKA 12
Diatermia — Lampa kwarcowa

PŁASZCZE DAMSKIE — MĘSKIE **A. BROSS** RYNEK 12. FLORJAŃSKA 44.

Przyjmujemy codziennie drobne ogłoszenia do Gońca Krakowskiego.

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski“. — Zakłady graficzne „I. K. C.“.